

MIŚJA WŚRÓD TYCH, KTÓRZY NIE SŁYSZELI EWANGELII (CZ. I)



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 2 grudnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Dz 17,1-34; 1 Kor 2,2; Rz 1,18-25.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych” (Dz 17,24).

Opisując pobyt apostoła Pawła w Atenach, Łukasz napisał: „Rozprawiał więc w synagodze z Żydami i z pobożnymi, a na rynku każdego dnia z tymi, którzy się tam przypadkiem znaleźli” (Dz 17,17).

Oczywiście rzeczą najbardziej naturalną dla Pawła było głoszenie ewangelii wśród Żydów, jego rodaków. Jednak Paweł nie poprzestał na głoszeniu Chrystusa Żydom. Został powołany do głoszenia ewangelii także poganom.

Jednak Paweł nie ograniczył swojej działalności nawet do pogan, których Żydzi nazywali *pobożnymi*. Byli to ludzie, których światopogląd w znacznym stopniu został ukształtowany przez biblijne objawienie. Ludzie ci rozumieli podstawy wiary Izraelitów, więc wystarczyło ich doprowadzić do Jezusa, Mesjasza obiecanego przez Boga.

Przebywając w Atenach, mieście filozofów, Paweł starał się docierać do pogańskich mieszkańców miasta. Wielu z tych ludzi miało światopogląd radykalnie odbiegający od wyznawanego przez Hebrajczyków, więc głoszenie ewangelii wśród nich wymagało nauczania od podstaw.

W jaki sposób Paweł próbował dotrzeć do ateńczyków i czego możemy się nauczyć z tych starań?

Przeczytaj Dz 17,1-16. Jak Paweł trafił do Aten i jak reagował na to, co tam widział?

Ateny były *oddane bałwochwalstwu* (zob. Dz 17,16). Znając historię swojego ludu i jego skłonność (mimo licznych ostrzeżeń) do bałwochwalstwa, Paweł ze zgrozą oglądał posągi bogów w świątyniach i na ulicach miasta. Niewątpliwie apostoł był przejęty litością dla ateńczyków, którzy nie znając prawdziwego Boga, byli skazani na życie i umieranie w grzechu.

Dzisiaj nasze miasta także są pełne bożków, choć w mniej oczywistych formach niż w czasach Pawła. Niestety, wielu chrześcijan nawet tych bożków nie dostrzega. Paweł był na tyle wrażliwy na głos Ducha Świętego, iż reagował na przejawy bałwochwalstwa. W przeciwieństwie do większości pierwszych chrześcijan, którzy nadal nie pojmowali, że ewangelia jest przeznaczona dla wszystkich narodów, Paweł wiedział, że Bóg pragnie, by także ateńczycy byli zbawieni. Rozumiał, że globalna misja ma na celu zanieśenie ewangelii wszystkim, którzy nigdy wcześniej jej nie słyszeli, w tym bałwochwalczym poganom i filozofom przechadzającym się ulicami Aten.

Tak więc Paweł uczęszczał na rynek, gdzie spotykał się z mieszkańcami miasta. Możemy powiedzieć, że założył pierwszy ośrodek studiów poświęcony globalnej misji. Bywając na ateńskim rynku, studiował i badał metody docierania do serc i umysłów ateńczyków.

Paweł wiedział, że nie może podchodzić do ateńczyków w ten sam sposób, w jaki podchodził do Żydów czy choćby pobożnych pogan. Ci ludzie nie mieli pojęcia o Bogu Izraela ani Jego dokonaniach dla Jego ludu. Choć prawda o Bogu i dzieje Jego ludu były podstawą światopoglądu Żydów i prozelitów, to jednak nie znaczyły nic dla ludzi, których Paweł spotkał w Atenach. Apostoł potrzebował więc zupełnie nowego podejścia.

Dzisiaj także często przychodzi nam kierować przesłanie ewangelii do ludzi, którzy nie mają niemal nic wspólnego z tak zwanym *judeochrześcijańskim* dziedzictwem. Tak więc musimy dostosowywać nasze metody przekazu ewangelii do nich. Przekaz skuteczny w Buenos Aires w Argentynie może się okazać zupełnie niezrozumiały w Bangkoku w Tajlandii.

Jakiego rodzaju bożki są czczone przez ludzi w twoim regionie i jak możesz otwierać oczy ludzi na próżność i beznadziejność bałwochwalstwa?

Będąc powołany przez Boga, Paweł, gdziekolwiek się znalazł, głosił ewangelię. To samo też postanowił czynić w Atenach.

Przeczytaj Dz 17,18-21. W jaki sposób różne osoby na rynku reagowały na to, co mówił Paweł?

Głoszący według ateńczyków „obcych bogów” (zob. Dz 17,18) Paweł najwyraźniej zrobił wrażenie na słuchaczach na rynku miejskim, więc zaprowadzono go na Areopag, gdzie dyskutowano o prawie i religii. Nic nie wskazuje na to, by Paweł był poddany jakiemuś procesowi sądowemu. Postanowiono po prostu dać mu posłuchanie jako głosicielowi *nowej nauki* (zob. Dz 17,19). Trudno było zignorować kogoś takiego jak Paweł, elokwentnie, z pasją i inteligencją głoszącego odmienne poglądy, choćby dziwne z punktu widzenia Greków.

W Dz 17,21 czytamy, że ateńczycy spędzali całe dnie na dyskusjach i słuchaniu najnowszych poglądów. Czyżby Łukasz oskarżył ich o próżniactwo? Przypuszczalnie nie. Wskazywał raczej, że byli doświadczonymi myślicielami i dyskutantami. Grecja wydała przecież w piątym i czwartym wieku przed Chrystusem trzech największych filozofów starożytności: Sokratesa, Platona i Arystotelesa — filozofów, których wpływ sięga aż do naszych czasów. Ateny przez wieki były postrzegane jako ośrodek intelektualny i filozoficzny. Choć niektórzy z ateńskich myślicieli nie byli ateistami, a z pewnością nie we współczesnym znaczeniu tego pojęcia, wiele ich poglądów filozoficznych znacząco różniło się od nauk chrześcijańskich. Trudno znaleźć w filozofii epikurejczyków czy stoików choćby cień przesłania o zmartwychwstałym Mesjaszu.

W Atenach Paweł oczekiwał, że Duch Święty posłuży się jego wiedzą i zdolnościami oratorskimi, jakie posiadał, kształcąc się w szkole Gamaliela. W praktyce okazało się, że doświadczenie, jakie Paweł zdobył na ulicach Aten, zostało wykorzystane przez Ducha Świętego w dalszej służbie apostoła. „Najmądrzejsi słuchacze zdumiewali się, słuchając jego rozumowania. Paweł okazał się znawcą ich sztuki, literatury i religii”³⁵.

Po doświadczeniu w Atenach z pogańskimi filozofami apostoł Paweł napisał do koryntian: „Uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,2). Czego uczy to nas o centralnej roli Chrystusa w naszym przesłaniu, niezależnie od tego, do kogo to przesłanie kierujemy?

³⁵ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 134.

Zwróć uwagę, że Paweł nie demaskował fałszywej religii ani fałszywych bogów wyznawanych przez ateńczyków. Wskazywał wszystkie dobre punkty, jakie zdołał zauważyć, jakkolwiek nieliczne, a następnie budował na nich.

Przeczytaj Dz 17,22-23. Co Paweł czynił, starając się docierać do ludzi z przesłaniem ewangelii?

— „Mężowie ateńscy! Widzę, że pod każdym względem jesteście ludźmi nadzwyczaj pobożnymi” (Dz 17,22) — skomplementował Paweł pogan!

Ich religia była błędna pod każdym względem, a mimo to Paweł pochwalił ich pobożność.

Dalej apostoł powiedział:

— „Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości...” (Dz 17,23).

Opisując swoje przemyślenia dotyczące religijności ateńczyków, Paweł zachowywał postawę szacunku wobec ludzi, do których się zwracał. Nie postępował jak samozwańczy ekspert znający wszystkie odpowiedzi związane z tym, jak inni ludzie powinni się zmienić. Owszem, Paweł był ekspertem i znał odpowiedzi, jakie inni powinni byli poznać! Jednak nie przedstawiał się w taki sposób, aby nie narazić się na odrzucenie. Przedstawił się raczej jako ktoś, kto troszczy się o bliźnich i życzy im dobra.

Komentując napis „Nieznanemu Bogu” (Dz 17,23), Paweł wykorzystał coś, co mogło być wspólnym gruntem. Ateńczycy wierzyli w boga (a właściwie wielu bogów), co było dobrym punktem wyjścia (już w tamtych czasach zdarzali się ateści) i mogło otwierać drogę do głębszej rozmowy. Paweł nie kpił z nieco naiwnego pomysłu dedykowania ołtarza nieznanemu bogu. Zamiast tego wyraził uznanie i szacunek dla ludzi, którzy tak bardzo troszczyli się o sprawy duchowe, iż nie szczędzili wysiłku i kosztów, by uczcić kogoś, kogo nawet nie znali, gdyż obawiali się, że mogą stracić coś wartościowego.

Czy ludzie ci błędzili? Oczywiście tak, ale należało się do nich zwrócić. Na początku ważne było to, że byli oni oddani nawet temu, kogo nie rozumieli. Paweł uznał, że otwiera to pole do działania dla Ducha Świętego.

Paweł znalazł punkt zaczepienia i postanowił rozbudzić zainteresowanie słuchaczy.

Jakie mosty tworzą i jakie punkty styczności dają ci okazje głębszej rozmowy z ludźmi, z którymi się kontaktujesz?

Gdy Paweł pozyskał uwagę ateńskich myślicieli, skierował ich umysły ku Bogu Niebios.

Przeczytaj Dz 17,24-27. Jaką metodę zastosował Paweł, by dotrzeć do tych ludzi?

Ludzi, którzy zabiegali o sprawy duchowe do tego stopnia, iż zbudowali ołtarz nieznanemu bogu, słowa Pawła musiały zaintrygować. Mówił przecież o Bogu, który jest Stwórcą Wszystkiego, nie mieszka w świątyniach i nie potrzebuje niczego od ludzi, ale sam dostarcza im wszystko. W kulturze zanurzonej w greckiej mitologii, według której bogowie byli nieprzewidywalni, egocentryczni i okrutni, idea Boga takiego, jakiego przedstawiał Paweł, musiała być niezwykle interesująca. Słuchacze zgromadzeni na Areopagu uczynili pierwszy mały krok w stronę Boga, który jest miłością.

Faktem jest to, iż ten Bóg, którego, jak sami przyznali, nie znali, mógł zostać poznany! Więcej, On chce być poznany.

Paweł przemawiał przypuszczalnie nieco dłużej i wypowiedział więcej niż te kilka zdań zanotowanych przez Łukasza, będących jedynie podsumowaniem mowy apostoła. Z pewnością Paweł rozwinął nieco bardziej szczegółowo przedstawione poglądy, które możemy wyróżnić w jego przemowie:

1. Po pierwsze Paweł wyraził uznanie dla aktualnej duchowej świadomości i szczerości swoich słuchaczy.

2. Następnie wskazał, że studiował ich wierzenia i znalazł w nich powody do szacunku dla nich.

3. Dalej apostoł wskazał pewne szczególne odkrycie, jakie poczynił, studiując ich religię. Otóż oni sami przyznawali, że istnieje coś, czego nie rozumieją.

4. Potem przedstawił im prawdę o Bogu, której bardzo potrzebowali, iż Bóg istnieje i miłuje ich oraz jest blisko.

5. Wreszcie kończąc swoją przemowę, Paweł skierował do słuchaczy ostrzeżenie, by nie odrzucali poznania Boga, którego jeszcze nie znają.

Paweł poprowadził duchowo swoich słuchaczy tak daleko, jak to było możliwe na podstawie tego, co dotąd wiedzieli i w co wierzyli. Skoro był w stanie zaprowadzić ich tak daleko, oznaczało to solidny postęp.

Zwróć uwagę na to, jak Paweł odwołał się do stworzonego świata i Boga jako Stwórcy (zob. także Rz 1,18-25). Dlaczego jest to właściwa metoda, przynajmniej początkowo, w ewangelizowaniu większości ludzi? W jaki wyraźny sposób stworzony świat wskazuje na Boga, Stwórcę?

Przeczytaj Dz 17,24-34. W jaki sposób Paweł kontynuował wydawanie swojego świadectwa?

Ciekawe jest to, że Paweł cytował także pogańskich autorów, którzy spisali spostrzeżenia bliskie biblijnej prawdzie, a cytowanie ich było dobrym wstępem do wyrażenia tego, co pragnął przekazać. Apostoł posłużył się czymś, co było znane jego słuchaczom, by uzyskać wspólny grunt z nimi i budować na tej podstawie. Niewątpliwie starając się docierać do naszych blźnich, powinniśmy stosować metody uwzględniające znajomość ich wierzeń i obliczone na poszukiwanie wspólnych poglądów.

Zwróć uwagę, że Paweł posłużył się tą wspólną platformą po to, by przejść do kwestii, którą od początku planował poruszyć — zmartwychwstania Jezusa i jedynej nadziei zaoferowanej ludzkości. Łukasz zanotował reakcję słuchaczy na słowa Pawła o zmartwychwstaniu. Jedni z miejsca odrzucili możliwość zmartwychwstania. Drudzy wyrazili pragnienie dowiedzenia się czegoś więcej. A inni uwierzyli od razu. Liczy się to, że *wszyscy oni wysłuchali* tego, co apostoł miał do przekazania. To dało Pawłowi nadzieję na dobry początek.

Wiemy, że niektórzy ludzie odrzucają ewangelię, ale musimy czynić wszystko, co możliwe, by upewnić się, że zanim ją odrzucają, zrozumieją, co odrzucają. Dzięki metodzie pracy zastosowanej wśród ateńczyków i na podstawie tego, czego wcześniej się o nich dowiedział, Paweł upewnił się, że wysłuchali go z otwartym umysłem oraz dowiedzieli się, że istnieje Bóg, którego nie znają, a który ich stworzył. Ten Bóg umiłował ich i pragnie więzi z nimi. Okazał im miłosierdzie wbrew ich ignorancji. Jednak nadchodzi dzień sądu. A gdyby wydawało się im to wszystko zbyt niewiarygodne, to powinni przyjąć namacalny dowód w postaci zmartwychwstania Chrystusa.

Gdy mieszkańcy Aten usłyszeli i zrozumieli przesłanie, mogli wybrać, czy odrzucić je, czy poznać lepiej. Wielu zgłębiało te prawdy dalej i zostało wyznawcami Jezusa (zob. Dz 17,34).

WYZWANIE: Proś Boga w modlitwie, by pokierował tobą tak, abyś wiedział, w jaki najlepszy sposób składać świadectwo ewangelii wobec ludzi, których znasz.

DODATKOWE WYZWANIE: Przyjrzyj się dostępnym mediom społecznościowym jako potencjalnemu areopagowi, na którym będziesz mógł przedstawiać ewangelię niewierzącym w sposób równie wyrazisty i taktowny, jak uczynił to Paweł w Atenach.

DO DALSZEGO STUDIUM

Jedną z najważniejszych rzeczy wynikających z opisu działalności Pawła w Atenach jest jego praktyczne studium metody działania wśród niewierzących, którzy nigdy wcześniej nie słyszeli ewangelii — metody prowadzącej do utworzenia małej grupy wierzących w Atenach.

„Słowa apostoła i opis jego postawy oraz okoliczności, w jakich się znalazł, zostały nakreślone natchnionym piórem celem przekazania przyszłym pokoleniom jako świadectwo jego niewzruszonej ufności, odwagi w samotności i walce oraz zwycięstwa, jakie odniósł w samym sercu pogaństwa. Słowa Pawła są skarbnicą wiedzy dla Kościoła. Znalazł się on w sytuacji, w której mógł z łatwością powiedzieć coś, co rozdrażniłoby jego dumnych słuchaczy i ściągnęło na niego trudności. Gdyby w swej przemowie zaatakował ich bogów i wielkich ludzi miasta, groziłoby mu podzielenie losu Sokratesa. Jednak z taktem zrodzonym z Bożej miłości Paweł ostrożnie odwodził ich umysły od pogańskich bóstw, objawiając im prawdziwego Boga, którego nie znali”³⁶.

Przez bezpośrednią łączność z ludźmi, studium ich kultury i religii oraz poszanowanie dla ich pobożności i zaangażowania w sprawy duchowe Paweł dokonał czegoś istotnego w Atenach — czegoś, co jest częścią skarbnicy wiedzy Kościoła. *Unikał mianowicie rozdrażniania swoich słuchaczy*. To jest samo w sobie istotnym dokonaniem zainspirowanym przez Boga. Według Ellen G. White jest to jeden ze skarbów wiedzy, na który jako Kościół musimy zwrócić baczną uwagę w tej historii.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Na podstawie działalności Pawła w Atenach traktowanej jako wzorzec dla nas, jaki powinien być pierwszy krok w rozpoczęciu działalności ewangelizacyjnej w miejscu, gdzie nigdy wcześniej nie była ona prowadzona?

2. Jakiego zachowania w ramach ewangelizacji na nowym terenie należy oczekiwać od chrześcijan w celu budowania mostów z ludźmi nieznanymi Bogu?

3. Gdy czujemy się prowokowani przez współczesne bożki, czego powinniśmy unikać, zwłaszcza na początku, gdy rozpoczynamy pracę misyjną wśród ludzi oddających cześć tym bożkom?

4. Paweł mógł poprzestać na przedstawieniu słuchaczom Boga, który ich miłuje, i pozostawić ich z pozytywnymi odczuciami. Jednak gdy apostoł poruszył kwestię zmartwychwstania, przekroczył granicę, poza którą niektórzy ze słuchaczy uznali, że nie warto dalej go słuchać. Czy powinniśmy postępować podobnie? Dlaczego tak albo dlaczego nie?

³⁶ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 136.